Sygn. akt V CSK 392/08

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)
SSN Krzysztof Strzelczyk
SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa T. C. Spółka z o.o. w E.
przeciwko B. K. i W. K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 8 kwietnia 2009 r.,
skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w O.
z dnia 11 kwietnia 2008 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 7 stycznia 2008 r. Sąd Rejonowy w O. oddalił powództwo o zapłatę 78 452,94 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lutego 2007 r.

Sąd ustalił, że powódka zajmuje się transportem międzynarodowym i spedycją. Należąca do jej klientów F. W. International sp. z o.o. w B., w dniu 22 czerwca 2006 r. zleciła powódce zorganizowanie transportu owoców z Holandii do Polski. Towar miał być dostarczony do B., w dniu 25 czerwca 2006 r. W wyniku podjętych przez pracownicę powódki E. C. poszukiwań przewoźnika, dnia 22 czerwca 2006 r. telefonicznie skontaktował się z nią mężczyzna, który przedstawił się jako R. D., i wyraził gotowość wykonania usługi transportowej. Następnego dnia – po kolejnym telefonie R. D. – E. C. przekazała R. D. informacje niezbędne do załadowania towaru w Holandii i podała zleceniodawcy usługi numery rejestracyjne pojazdu transportowego […]. Spółka F. W. International przekazała te numery rejestracyjne kontrahentowi w Holandii. Powódka nie otrzymała od R. D. dokumentów dotyczących prowadzonej przez niego firmy przewozowej, mimo że zobowiązała go do ich przedstawienia.

W tym samym czasie osoba, która działała jako R.D. lub inna z nim współpracująca, skontaktowała się z pozwanymi i, przedstawiając się jako M. S., właściciel lub pełnomocnik Firmy Owocowo-Warzywnej w W., zleciła im telefonicznie wykonanie usługi przewozu towaru objętego zleceniem spółki F. W. International, z tym że towar miał być dostarczony na Giełdę Owocowo-Warzywną w P.

Dnia 23 czerwca 2006 r., na terenie firmy „S.” w Rotterdamie, owoce zostały załadowane na należący do pozwanych pojazd transportowy, oznaczony podanymi przez R. D. numerami rejestracyjnymi. Kierowcą tego pojazdu był pracownik pozwanych P. G., który wypełnił – na polecenie i według udzielonych telefonicznie wskazówek przez M. S. lub innej współpracującej z nim osoby – list przewozowy CMR.

P. G., który przez cały czas wykonywania usługi transportowej pozostawał w kontakcie telefonicznym z pozwanym i M. S., dnia 24 czerwca 2006 r. został

telefonicznie powiadomiony przez M. S., że towar ma zawieść na Giełdę Owocowo-Warzywną w P. Dostarczone tam owoce zostały przeładowane na samochód ciężarowy, oznaczony numerami rejestracyjnymi […]. Jeden z dwóch mężczyzn, którzy przyjechali tym samochodem, pokwitował odbiór towaru na liście przewozowym CMR przez postawienie pieczęci (pełnomocnik Firmy Owocowo-Warzywnej w W. M. S.) i złożenie nieczytelnego podpisu. P. G. otrzymał także wynagrodzenie (netto) za wykonanie przewozu.

Spółka F. W. International nie otrzymała przywiezionego z Holandii towaru. Prezes zarządu powódki złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Wszczęte w sprawie śledztwo zostało jednak dnia 28 marca 2007 r. umorzone z powodu niewykrycia sprawców przestępstwa. Powódka wypłaciła spółce F. W. International – na podstawie zawartej dnia 15 listopada 2006 r. ugody – 78 458,94 zł odszkodowania za utracony towar. Strony umowy postanowiły, że z chwilą wypłacenia odszkodowania na powoda przejdą roszczenia przysługujące poszkodowanej przeciwko pozwanym jako przewoźnikowi.

Sąd Rejonowy uznał, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy uzasadniający dochodzone przez powódkę roszczenie odszkodowawcze od pozwanych, zwłaszcza jako kolejnego przewoźnika, działającego na zlecenie R. D., który zawarł umowę przewozu z powódką w celu wykonania umowy spedycyjnej, zawartej przez nią ze spółką F. W. International. W sprawie mamy bowiem do czynienia z dwiema niezależnymi umowami przewozu: jedną zawarła powódka z R. D., a drugą – pozwani z M. S. Dokonane w sprawie ustalenia nie pozwalają podzielić stanowiska powódki, że R. D. – po zawarciu umowy przewozu z powódką – zlecił wykonanie tej umowy pozwanym jako kolejnemu przewoźnikowi. Zadaniem Sądu pierwszej instancji źródła dochodzonego roszczenia nie stanowi także ugoda z dnia 15 listopada 2006 r., ponieważ spółka F. W. International nie nabyła żadnych roszczeń w stosunku do pozwanych na podstawie Konwencji CMR, gdyż stroną umowy przewozu i nadawcą towaru był M. S., mimo że nie został wpisany jako nadawca przesyłki w liście przewozowym CRM.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w O. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i uwzględnił powództwo. Sąd odwoławczy zaaprobował ustalenia faktyczne Sąd Rejonowego, nie podzielił natomiast dokonanej przez niego oceny prawnej. Przyjął, że pozwani, którzy otrzymali zlecenie od osoby (przedstawiającej się jako M. S.) lub grupy osób, działających jedynie w celu wyłudzenia towaru, stali się dalszymi podwykonawcami zleconego powódce przewozu towaru i byli zobowiązani do wykonania go zgodnie z obowiązkami profesjonalnego przewoźnika. Podkreślając międzynarodowy charakter przewozu, uzasadniający zastosowanie Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu towarów z dnia 19 maja 1956 r. (Dz. U. z 1962 r. Nr 49, poz. 238 ze zm., dalej: Konwencja CMR), uznał, że podstawę odpowiedzialności pozwanych stanowi art. 37. Zgodnie z tym przepisem Konwencji CMR powódce jako przewoźnikowi, który wypłacił odszkodowanie za utracony towar, przysługuje roszczenie zwrotne przeciwko pozwanym jako dalszemu przewoźnikowi. Sąd wskazał także na niezachowanie przez pozwanych przewidzianego w art. 355 § 2 k.c. wymagania podwyższonej staranności, zwłaszcza polegającego na rażącym niedbalstwie ich pracownika P. G., który wydał towar innemu odbiorcy niż jednoznacznie wskazany w liście przewozowym CMR.

W skardze kasacyjnej, opartej na pierwszej podstawie, pełnomocnik pozwanych zarzucił naruszenie art. 3, 34, 35 ust. 1 i 2, 36, 37 Konwencji CMR oraz art. 355 § 2 k.c. Powołując się na tę podstawę wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bądź o uchylenie orzeczenia i oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wydając wyrok reformatoryjny w sprawie, Sąd Okręgowy uznał, że podstawą prawną odpowiedzialności pozwanych jest art. 37 Konwencji CMR, stanowiący, iż przewoźnikowi, który na mocy postanowień Konwencji CMR wypłacił odszkodowanie, przysługuje roszczenie zwrotne o sumę odszkodowania, odsetki i koszty do przewoźników, którzy uczestniczyli w wykonywaniu umowy przewozu, zgodnie z postanowieniami określonymi w tym przepisie. W piśmiennictwie i w orzecznictwie przyjmuje się, że wskazane w art. 37 Konwencji CMR zasady rozliczania dotyczą wyłącznie przewozu wykonywanego przez kolejnych

przewoźników (przewoźników sukcesywnych). Za taką interpretacją przemawia przede wszystkim wykładnia systematyczna (systemowa wewnętrzna). Przepis art. 37 Konwencji CMR znajduje się w rozdziale VI zatytułowanym: „Postanowienia dotyczące przewozu wykonywanego przez kolejnych przewoźników". Pierwszym przepisem w tym rozdziale jest art. 34, który reguluje kwestię przewozu wykonywanego przez kolejnych (sukcesywnych) przewoźników. Następne przepisy tego rozdziału, a zatem także art. 37, należy więc interpretować w powiązaniu z unormowaniem przyjętym w art. 34 Konwencji CMR, odnoszącym się do przewoźników sukcesywnych. Zawarte w art. 37 Konwencji CMR uregulowanie, przewidujące możliwość wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym przeciwko kilku przewoźnikom staje się zrozumiałe tylko przy założeniu, że przewoźnik odpowiadający za szkodę brał udział w wykonywaniu przewozu sukcesywnego. Niezrozumiałe byłoby obciążanie taką odpowiedzialnością przewoźnika, który świadczył usługę przewozu na podstawie odrębnej umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 469/07, Biul. SN 2008, nr 4, poz. 13, i z dnia 28 października 2008 r., IV CSK 237/08, niepubl.).

Dla oceny zasadności skargi kasacyjnej kluczowe znaczenia ma zatem kwestia, czy pozwanym można przypisać status przewoźnika sukcesywnego w rozumieniu art. 34 i 37 Konwencji CMR.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 marca 1985 r., I CR 304/84 (OSNC 1986, nr 1-2, poz. 14) stwierdził, że w rozumieniu Konwencji CMR kolejnymi (sukcesywnymi) przewoźnikami są zarówno osoby zobowiązane do przewozu przesyłki na podstawie jednej lub kilku odrębnych umów przewozu zawartych z użytkownikiem transportu (wysyłającym lub odbiorcą), jak i osoby, które zawarły umowę o przewóz tylko z pierwotnym przewoźnikiem tej przesyłki. Przytoczona teza tego wyroku nie spotkała się z aprobatą w piśmiennictwie. Również Sąd Najwyższy w najnowszym orzecznictwie odstąpił od tej tezy i w przytoczonym wyroku z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 469/07 stwierdził, że w rozumieniu Konwencji CMR kolejnymi przewoźnikami są podmioty zobowiązane do przewiezienia przesyłki na podstawie jednej umowy zawartej z użytkownikiem transportu.

Podkreślając, że wynikające z umowy przewozu świadczenie przewoźnika nie ma charakteru osobistego, a więc może zostać wykonane przez podwykonawcę, a niezależnie od tego umowa przewozu może być wykonana nie tylko przez przewoźnika umownego, ale także w rozumieniu art. 34 Konwencji CMR przez „kilku kolejnych przewoźników” (tzw. przewóz sukcesywny), Sąd Najwyższy zwrócił uwagę w uzasadnieniu przytoczonego wyroku na występujące w praktyce trudności z odróżnieniem przewozu sukcesywnego od sytuacji, w której przewoźnik zawierający umowę przewozu posługuje się podwykonawcą (art. 3 Konwencji CMR).

Użyte w tytule rozdziału VI Konwencji CMR pojęcie „kolejny przewoźnik” (tożsame z używanym w doktrynie i judykaturze pojęciem „przewoźnik sukcesywny”) nie obejmuje podwykonawców przewoźnika, o których mowa w art. 3 Konwencji CMR. Z podwykonawcą w rozumieniu przytoczonego przepisu mamy bowiem do czynienia wtedy, gdy przewoźnik, wykonując zawartą umowę przewozu, powierza spełnienie świadczenia wynikającego z tej umowy innym osobom. Wspomniane powierzenie nie powoduje powstania stosunku prawnego między nadawcą przesyłki a podwykonawcą przewoźnika. W wypadku natomiast przewozu sukcesywnego kolejni (sukcesywni) przewoźnicy przystępują do umowy zawartej między nadawcą a pierwszym przewoźnikiem i – tworząc jedną stronę umowy – wiążą się jej warunkami. Nie są więc podwykonawcami przewoźnika, lecz przewoźnikami odpowiadającymi bezpośrednio wobec nadawcy za należyte wykonanie całego przewozu.

Z przewozem sukcesywnym – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w przytoczonym wyroku z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 469/07 – mamy do czynienia w razie spełnienia się trzech przesłanek, a mianowicie: przewóz jest realizowany na podstawie jednej umowy, operacja transportowa objęta jest jednym dokumentem przewozowym (tzw. list przewozowy bezpośredni), a ponadto przewoźnicy wymieniony list przewozowy przyjmują wraz z przesyłką. Określenie „przyjęcie listu przewozowego” należy interpretować zgodnie z potocznym znaczeniem słowa „przyjęcie”, co oznacza, że jest obojętne, czy przewoźnik zastosował się do dyspozycji art. 35 ust. 1 Konwencji CMR, w szczególności, czy umieścił swoją nazwę w stosownej rubryce listu przewozowego. List przewozowy spełnia funkcję

konstytutywną, dla kolejnego przewoźnika wiążące są zatem te postanowienia zawartej umowy między nadawcą a pierwszym przewoźnikiem, które znalazły odzwierciedlenie w liście przewozowym.

Sąd Okręgowy uznał pozwanych w istocie za przewoźników sukcesywnych, choć nazwał ich „dalszymi podwykonawcami zleconego powodowi przewozu towarów". Nie dokonał jednak oceny, opartej zwłaszcza na dokumentacji przewozowej, w zakresie wskazanych wyżej przesłanek uzasadniających przyjęcie przewozu sukcesywnego. Sąd nie odniósł się do podnoszonych przez skarżących zarzutów dotyczących dołączonego do sprawy listu przewozowego, a mianowicie: wystawienia go przez pracownika pozwanych P. G., wpisania w nim jako nadawcy „S. Rotterdam B.V." i ujawnienia pozwanych jako pierwszego, a nie kolejnego przewoźnika. W tej sytuacji nie można odeprzeć zarzutu skarżących, że Sąd Okręgowy z naruszeniem art. 34 i art. 37 Konwencji CMR przypisał pozwanym status przewoźników sukcesywnych i związaną z tym odpowiedzialność odszkodowawczą za utracony towar.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 398^{15} § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398^{21} k.p.c.).

jz